

**Oświadczenie złożone
przez senatora Piotra Masłowskiego
na 9. posiedzeniu Senatu
w dniu 4 kwietnia 2024 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra aktywów państwowych Borysa Budki, do minister przemysłu Marzeny Czarneckiej oraz do minister klimatu i środowiska Pauliny Hennig-Kłoski

Swoje oświadczenie kieruję aż do 3 ministerstw, bo sprawa, na którą chciałbym zwrócić uwagę, jest wielowątkowa.

Otóż przy okazji rozmów o transformacji energetycznej, zmianie na gospodarkę zieloną bardzo często słyszymy takie uwagi: a co ze składowaniem baterii, paneli fotowoltaicznych, co z wiatrakami itd. A ja chciałbym wskazać problem, który mamy tu i teraz, czyli problem składowania kamienia z urobku węglowego, tj. temat hałd. W Rybniku powierzchnia jednej z dzielnic, czyli Chwałowic, które do lat siedemdziesiątych były odrębną gminą, obecnie w ponad 50% jest zajęta w związku z eksploatacją górniczą i składowaniem węgla. Proszę mi wierzyć, mieszkańcom innych, niegórnictwowych terenów trudno sobie wyobrazić, że taki kosmiczny, księżycowy teren gdzieś może istnieć. A to cały czas się powiększa.

Oświadczenie dotyczy miasta Czerwionka-Leszczyny i terenów po byłej kopalni „Dębieńsko”. Ta kopalnia została zlikwidowana w 2000 r., czyli prawie 25 lat temu. Tymczasem hałdy górnicze cały czas tam rosną, i to do tego stopnia, że według ludzi mieszkających w okolicy od czasów zlikwidowania kopalni te hałdy urosły trzykrotnie, są trzykrotnie większe. Wszystko zaczęło się od tego, że powołano spółkę Zower, która miała dokonać rekultywacji tego terenu, czyli de facto jego renaturalizacji i przywrócenia do stanu poprzedniego, bo tak mówi ustawa o rekultywacji. Jednak od roku 2019 jest tam zwożony kamień, prawdopodobnie z innych kopalni, przeciwko czemu mieszkańcy coraz bardziej protestują.

Jeżeli zerkniemy w przepisy prawne dotyczące rekultywacji, to zobaczymy, że jest tam mowa o tym, że rekultywację gruntów prowadzi się w miarę, jak grunty te stają się zbędne całkowicie, częściowo lub na określony czas do prowadzenia działalności przemysłowej, oraz kończy się w terminie do 5 lat od zaprzestania tej działalności. Dlatego zwracam się do wszystkich 3 ministerstw o to, żeby tę sprawę zweryfikować, sprawdzić, czy są tu zgody środowiskowe, budowlane i czy przepisy własnościowe są w pełni przestrzegane, czy wszystko dzieje się zgodnie z literą prawa. W grudniu ub.r. 230 mieszkańców, osób mieszkających w pobliżu złożyło protest do gminy, ale ze względu na zawilość tej sprawy i na to, że to dotyczy w dużej mierze spółek Skarbu Państwa, nie udało im się uzyskać satysfakcjonujących odpowiedzi. Co warto dodać, sama spółka Zower jest spółką należącą w 100% do PGE Ekoserwis, a jej jedynym zadaniem statutowym wpisanym w KRS jest wydobywanie węgla kamiennego.

Piotr Masłowski